AGATA BIZIUK

HEROINY

HEROINY

Scenariusz i reżyseria: AGATA BIZIUK
Scenografia i kostiumy: MARIKA WOJCIECHOWSKA
Muzyka: PIOTR KLIMEK
Reżyseria światła: MONIKA SIDOR
Przygotowanie muzyczne: PIOTR NIEDOJADAŁO
Asystent reżysera: KINGA PIĄTY
Asystent kompozytora: MACIEJ KUŚNIERZ
Inspicjent, sufler: KRYSTYNA FUDYMA

Obsada:
MATYLDA BACZYŃSKA
KAROLINA GIBKI
KINGA PIĄTY
ALEKSANDER FIAŁEK

PRAPREMIERA: 17 CZERWCA 2018, MAŁA SCENA

Czas trwania spektaklu: 1 godzina 20 minut (bez przerwy)

Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.

Dofinansowano ze środków
Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

AGATA BIZIUK

Reżyserka i dramatopisarka pochodząca z Białegostoku. Założycielka nieformalnej grupy „Avis". Do tej pory stworzyła wiele docenianych i nagradzanych w całej Polsce spektakli, m.in. *Kukułka* (Teatr Wytwórnia Warszawa), *Horror Vacui* (Teatr Nowy w Łodzi), *Medium Rzeczy Pospolitych* (Teatr Krypta Szczecin), *Dr@cula. Vagina dentata* oraz *Konstelacje* (Teatr Polski w Poznaniu), *Wariat i zakonnica* (Teatr Rozrywki w Chorzowie), *Shakespeare* (Teatr Dramatyczny w Białymstoku), *Opowieści o zwyczajnym szaleństwie, Dom Widzących Ducha* (Teatr im. St. I. Witkiewicza Zakopane), *Kalina* (Teatr Nowy w Poznaniu).
Poza działalnością teatralną zajmuje się także działalnością filmową. Stworzyła teledyski m.in. do utworów *Józiu* Zespołu Zerova (scenariusz , reżyseria, montaż), *Megaloman* Zespołu Chorzy na Odrę (scenariusz, reżyseria, montaż), *Karta dla nieznajome*j zespołu Dagadana (scenariusz, konsultacja reżyserska) oraz *Czekam* i *Bałtyk* zespołu Mgły (scenariusz, reżyseria).
Agata Biziuk realizuje zwykle przedstawienia oparte na własnych tekstach lub dokonuje daleko posuniętych adaptacji. Jej spektakle były wielokrotnie nagradzane m.in. Świadectwem Wysokiej Jakości i Poziomu Artystycznego przyznawanym przez Polski Ośrodek ASSITEJ.

Dobrochna Kałwa
OBYWATELKI MAJĄ PRAWA WYBORCZE!

Dwudziestego ósmego listopada 1918 roku Józef Piłsudski podpisał dekret rządowy o ordynacji wyborczej do Sejmu Ustawodawczego. Lakoniczna fraza „bez różnicy płci" i jeszcze bardziej lapidarny dopisek „(lki)" nie pozostawiały wątpliwości co do intencji Jędrzeja Oraczewskiego, stojącego na czele rządu. W niepodległej Polsce kobiety miały korzystać z tych samych praw politycznych co mężczyźni.

Działaczki feministyczne godziły w swojej walce dwa cele – narodowy i kobiecy – były bowiem przekonane, że odrodzona, niepodległa Polska będzie najlepszym gwarantem równych praw i równych szans dla mężczyzn i kobiet.

Dziwnie z dzisiejszej perspektywy brzmią tamte artykuły, nasuwając skojarzenie ze współczesnym postulatem feministek, by przy męskoosobowych rzeczownikach dopisywać żeńską formę. O ile jednak dzisiaj chodzi o uświadomienie, ze termin „obywatele" jest tylko pozornie uniwersalny i nie ma płci, o tyle wówczas, sto lat temu, rzeczywiście nie miał uniwersalnego charakteru i był narzędziem wykluczenia kobiet. Deklaracja praw kobiety i obywatelki, spisana w 1791 roku przez Olimpię de Gouges jako głos protestu przeciwko wykluczeniu kobiet, dała początek walki o to, by pojęcie człowieka i obywatela odnosiło się nie tylko do mężczyzn. (...)

W listopadzie 1918 roku Polska odzyskuje niepodległość, a jej mieszkanki – Polki, Żydówki, Ukrainki – otrzymują prawa polityczne. Marzenia sufrażystek, nie tylko polskich, w końcu się spełniły. Zbieżność czasowa z odrodzeniem polskiego państwa sprawia, że postrzegamy przyznanie praw politycznych kobietom jako nieuchronną kolej rzeczy, zmianę, która musiała nastąpić. W rzeczywistości kobiety musiały sobie prawa wyborcze wywalczyć, domagać się ich nieustannie. Bo wcale nie było oczywiste, że politycy będą pamiętać o swoich obietnicach i zapewnieniach, że nie ma równości tam, gdzie połowa społeczeństwa podlega wykluczeniu ze wspólnoty politycznej. A przecież przyszła Polska miała być krajem wolnych i równych ludzi, bez względu na narodowość, wyznanie, rasę i płeć. (...)

D. Kałwa, *Obywatelki mają prawa wyborcze!*, „Newsweek Historia", nr 12, 2016.

Newsweek POLSKA

PRAWA KOBIET

1791 r. – Olimpia de Gouges ogłosiła Deklarację Praw Kobiety i Obywatelki, w której domagała się między innymi przyznania kobietom prawa do edukacji i rozporządzania własnością prywatną, honorów i funkcji równych tym posiadanym przez mężczyzn, uczestnictwa kobiet w siłach zbrojnych oraz równości płci w rodzinie. „Jeśli kobiety mają prawo wstępowania na szafot, to powinny też mieć prawo wstępowania na trybunę polityczną" – pisała. W 1793 oku została skazana na śmierć i zgilotynowana.

1840 r. - Amerykanka Catherine Brewer jako pierwsza kobieta w historii uzyskała dyplom ukończenia studiów wyższych i tytuł zawodowy licencjata (bachelor's degree).

1884 r. – w Anglii zniesiono prawo pozwalające mężczyźnie na sprzedanie własnej żony.

1893 r. – Nowa Zelandia jako pierwszy kraj na świecie przyznała powszechne prawo wyborcze kobietom. Za jej śladem poszła w 1902 r. Australia.

1894 r. – polskie uniwersytety zostały otwarte dla kobiet. Wówczas senat Uniwersytetu Krakowskiego (Jagiellońskiego) zezwolił trzem warszawiankom: Stanisławie Dowgiałło, Jadwidze Sikorskiej i Janinie Kosmowskiej na rozpoczęcie studiów farmaceutycznych. Zostały one przyjęte jako hospitantki, bez prawa do zdawania egzaminów.

1906 r. – Wielkie Księstwo Finlandii, jako pierwszy kraj w Europie, wprowadziło prawo wyborcze dla kobiet.

1918 r. – dekretem Tymczasowego Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego kobiety w Polsce uzyskały prawa wyborcze.

1921 r. – Polki przestały być zobligowane prawnie do posłuszeństwa mężowi, mogły podejmować działania prawne niezależnie od woli męża, mogły świadczyć przy sporządzaniu testamentu, miały prawo do rozporządzania własnym majątkiem.

1960 r. – Sirimavo Bandaranaike jako pierwsza kobieta na świecie objęła stanowisko premiera (Sri Lanka, 1960–65, 1970–77, 1994–2000).

1971 r. – prawa wyborcze kobietom przyznała Szwajcaria (kanton Appenzell Innerrhoden – dopiero w 1990 roku).

1980 r. – Vigidis Finnbogodottir została prezydentem Islandii, była pierwszą na świecie kobietą wybraną na stanowisko prezydenta w demokratycznych wyborach.

1984 r. – kobiety otrzymały prawa wyborcze w Liechtensteinie.

2015 r. – w Arabii Saudyjskiej odbyły się wybory lokalne, w których po raz pierwszy w historii kobiety mogły nie tylko oddać głos, ale także startować.

Kobiety wciąż nie mają praw wyborczych w Brunei, zaś w Libanie prawo uczestnictwa w wyborach mają wyłącznie kobiety legitymujące się wykształceniem co najmniej podstawowym (w przypadku mężczyzn ta zasada nie obowiązuje).

Sufrażystki w Krakowie. Dzień Kobiet w 1911 r.

Kazimierz Pytko
KRÓLOWA JADWIGA

Po śmierci Ludwika Węgierskiego (1382 r.) polscy politycy nie zgodzili się na kontynuację unii personalnej z Węgrami. Zmarły król obu państw miał cztery córki, lecz męskiego potomka nie pozostawił. Zaczęły się więc gorączkowe poszukiwania następcy. Postawiono na Jadwigę – córkę Ludwika i wnuczkę Władysława Łokietka. Matka dziewczynki Elżbieta Bośniaczka trochę się opierała, ale w końcu dała się przekonać. 10- lub 11-letnią Jadwigę ukoronowano na króla Polski. Dokładna data jej narodzin jest nieznana, ponieważ w ówczesnych dokumentach precyzyjnie odnotowywano wyłącznie moment przyjścia na świat chłopców.

Jadwigę traktowano jedynie jako atut w grze o trwałe związanie Polski z Litwą. Nie miała więc rządzić, lecz zostać żoną wielkiego księcia Władysława Jagiełły. O jej zdanie w tej kwestii nikt oczywiście nie pytał. Podobnie zresztą jak wcześniej, gdy zaręczono ją z Wilhelmem Habsburgiem. Narzeczony miał 8 lat, narzeczona – zaledwie 4. Na wieść o zmianie planów matrymonialnych, Wilhelm przybył do Krakowa. Ale zarządca Wawelu po prostu nie wpuścił go na zamek. Z kronik Jana Długosza wynika jednak, że młodzi spotkali się w pobliskim klasztorze franciszkanów. Jadwidze, która nigdy wcześniej nie widziała Jagiełły i wyobrażała go sobie jako nieokrzesanego barbarzyńcę, o wiele bardziej podobał się wytworny austriacki książę. Podczas spotkania w klasztorze uradziła ponoć z Wilhelmem, że przedostaną się potajemnie na Wawel, skonsumują swój związek i postawią dorosłych przed faktem dokonanym: albo ślub, albo skandal. Nie udało się. Straże dostrzegły chłopaka, a ten ratował się ucieczką – najpierw z zamku, potem z Krakowa i Polski.

Jadwiga nie miała wyboru i została żoną dużo starszego Władysława Jagiełły. Różniło ich praktycznie wszystko. Ona: władająca pięcioma językami, dobrze wykształcona chrześcijanka. On: świeżo ochrzczony analfabeta z trudem porozumiewający się po polsku. Żyli w zasadzie oddzielnie. Jadwiga uciekała przed niewzbudzającym w niej żadnych uczuć mężem w działalność charytatywną, kulturalną i religijną. Fundowała szpitale i kościoły. Z jej inspiracji dokonano pierwszego przekładu na polski biblijnej Księgi Psalmów. Przekazała swoje klejnoty na odnowę Akademii Krakowskiej. „Wyszedłszy z lat dziecinnych zaczęła tak dojrzale i tak poważnie rozumować, że cokolwiek mówiła i czyniła, zdawało się wypływać z powagi, która zwykła cechować sędziwy wiek"– zachwycał się Długosz.

Niestety, sędziwego wieku Jadwiga nie doczekała. Zmarła cztery dni po urodzeniu córki Elżbiety Bonifacji. Miała niespełna 25 lat.

K. Pytko, *Ich dziecięce wysokości*, „Focus Historia", nr 6, 2011.

Marcin Dobrowolski
BONA SFORZA

Była, jeżeli nie najbogatszą, to na pewno najbardziej przedsiębiorczą kobietą w historii Rzeczypospolitej.
Kiedy Bona była jeszcze dzieckiem została jej matka wraz z córkami de facto wygnana z rodzimego Mediolanu. Schronienie znalazły w Bari, gdzie jej rodzicielka rozpoczęła starania o jak najlepsze wydanie za mąż jedynej już wówczas córki. Dopiero dzięki skomplikowanym grom dyplomatycznym i uzyskanemu dzięki temu wsparciu Habsburgów udało się doprowadzić do małżeństwa z owdowiałym królem polskim Zygmuntem (zwanym później Starym). Uroczystości zaślubin i koronacji Bony odbyły się w Krakowie 18 kwietnia 1518 r.
Bona była starannie wykształcona, jak na dobrze urodzoną Włoszkę epoki renesansu przystało. (...) Wiedziała, że tylko zdobywając wielki majątek będzie w stanie wpływać (oczywiście za pomocą łapówek i innych form przekupstwa) na decyzje szlachty i rodzącego się stanu magnackiego. (...) W 1537 r. w samej Koronie jej majątek liczył 50 miast i 450 wsi ze znakomicie funkcjonującą gospodarką folwarczną i rzemieślniczą.

Rozwijała nie tylko prosty przemysł, czy rolnictwo, ale również infrastrukturę. Budowała mosty i tartaki, wytyczała drogi, kazała sadzić lasy. (...) W 1544 r. jej jedyny żyjący syn - Zygmunt August – przejął we władanie Wielkie Księstwo Litewskie, od tego czasu zaczęła tracić na znaczeniu. Jej frakcja polityczna upadła, szlachta zaczęła się buntować, a Bona zdawała sobie sprawę kiedy należy opuścić zagrożony okręt.
W 1556 r. Zygmunt August jechał przez Warszawę do Krakowa na zaręczyny swojej siostry. W mazowieckim mieście jego orszak zobaczył szykujące się do opuszczenia państwa tabory Bony załadowane jej majątkiem. 24 wozy zaprzężone były w szóstkę koni każdy... (...) Opuściła Warszawę 1 lutego 1556 roku, w południe, po wysłuchaniu porannej mszy.
Unikała błędów, ale jednego się nie wystrzegła - kredytowania swoich wrogów. Habsburgowie pożyczyli u niej 430 tys. dukatów w złocie (tzw. sumy neapolitańskie), śmierć Bony zdejmowała z nich konieczność ich spłaty, a sfałszowany testament przekazywał niemieckiej dynastii dziedziczne księstwa królowej. Truciznę, zwaną balsam św. Mikołaja podał władczyni 18 listopada 1557 r. jej największy przyjaciel - Gian Lorenzo Pappacoda (...). Pochowana została w skromnym grobie w Bazylice św. Mikołaja w Bari, a nagrobek ufundowała jej córka, Anna Jagiellonka.

M. Dobrowolski, *Polska businesswoman wszech czasów*, „Puls Biznesu", 11. 03. 2017.

Wojciech Kalwat

ANNA JAGIELLONKA

Dziwny i smutny był los ostatniej przedstawicielki rodu Jagiellonów. Przez większość swego życia ukryta była w cieniu matki i brata. Dopiero kaprys losu wyciągnął z niebytu tę zgryźliwą dewotkę i uczynił z niej postać naprawdę pierwszoplanową.

Anna Jagiellonka przyszła na świat 18 października 1523 roku jako czwarte dziecko Bony Sforzy i Zygmunta Starego. Rodzeństwo wspólnie wychowywało się na lśniącym renesansowymi kolorami wawelskim zamku. Faworyzowani byli szczególnie dziedzic królestwa Zygmunt August oraz królewna Izabela. Anna, Zofia i Katarzyna – spokojne, pozbawione temperamentu ambitnej Włoszki – nie znajdowały się w centrum uwagi. Mimo tego młode Jagiellonki odebrały staranne, odpowiadające ich randze, wychowanie. Biegle mówiły po polsku, włosku, łacinie i niemiecku. Uczestniczyły także w życiu dworskim.

Królowa matka, uwożąc skarby, wyjechała do Włoch, pozostawiając córki bez środków do życia i na łasce brata. Ten zaś nie widział dla nich miejsca w Krakowie i nakazał im pozostać na Mazowszu.

Jagiellonki pomimo wieku nadal były jednak ważnym elementem gry politycznej. O ich ręce starało się wielu kandydatów: car Iwan Groźny, Gottard Kettler, szwedzcy królewicze Magnus i Jan Wazowie. Wreszcie, po uzyskaniu zgody starszej z sióstr, na ślubny kobierzec wstąpiła Katarzyna, która poślubiła Jana Wazę. O Annę starał się jeszcze palatyn Renu, Ryszard, a nawet dziewiętnastoletni, ślepy na jedno oko pijanica, eksbiskup, brat króla Danii – Magnus. Wreszcie wydawało się, że słońce uśmiechnęło się do królewny. Pojawił się kandydat do jej ręki. Był nim książę wirtemberski Eberhard. Pech jednak wisiał nad Jagiellonką. Kiedy wszystko zdawało się zmierzać do szczęśliwego finału, dwadzieścia lat młodszy wybranek nagle zmarł.

Po tych niepowodzeniach Anna powróciła do swych mazowieckich dóbr. Oddawała się religijnym praktykom, podupadała na zdrowiu i coraz bardziej dziwaczała. Brat, a później możni, nie szczędzili jej afrontów. (...) Wiedziała, że jej czas jeszcze nadejdzie. Była wszak najbogatszą panną na wydaniu, dziedziczką tradycji rodu Jagiellonów. (...)

Wiara ta kazała jej zawierzyć posłowi francuskiemu Jeanowi de Monluc, który potajemnie wręczył jej portret Henryka Walezego, dając jasno do zrozumienia, że Francuz zaraz po obiorze rozpocznie starania o jej rękę. (...) Henryk został wybrany na króla, ale warunku małżeństwa nie zapisano w pactach conventach. Nie dziw więc, że przebudzenie ze snu o mężu było bolesne. Dwudziestotrzyletni Francuz nie zamierzał żenić się z pięćdziesięcioletnią starą panną.

Szyderstwa i upokorzenia nie trwały jednak długo. Po ucieczce Henryka do Francji, los ponownie uśmiechnął się do infantki. (...) Wykorzystując swe wpływy i antyhabsburskie obawy, dała się wybrać na króla, której za męża „przydano" siedmiogrodzkiego księcia Stefana Batorego. (...)

Pomimo odsunięcia od spraw państwa snuła niezwykłą intrygę. Nie zważając na to, że była starsza o 10 lat od męża, czyniła starania, by po jego śmierci polski tron przypadł Jagiellonom po kądzieli – Annie lub Zygmuntowi Wazom. (...) Rzucając cały swój autorytet i olbrzymie środki finansowe, doprowadziła do elekcji Zygmunta Wazy.

Stara królowa spodziewała się, że będzie mentorką siostrzeńca. Myliła się bardzo. Na powrót została odsunięta od polityki. Jednak wzorowo odgrywała rolę ciotki i babki dla dzieci Zygmunta III. Zmarła 9 września 1596 roku i została pochowana obok ojca i brata w Kaplicy Zygmuntowskiej, co było podkreśleniem ideologicznego credo – była Jagiellonką, spadkobierczynią dumnej dynastii, ostatnią z rodu.

Dzięki uprzejmości Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie.

Dyrektor naczelny - RAFAŁ BALAWEJDER
Dyrektor artystyczny - MARCIN HYCNAR

Główna księgowa - ELŻBIETA POPADIAK
Koordynator pracy artystycznej - WIOLETTA ŁAWNIUK
Kierownik literacki - AGATA ZDZIEBŁOWSKA
Sekretariat - JADWIGA PODSADA
Specjalista ds. prawno-kadrowych - MACIEJ WIETRZYK
Specjalista ds. płac - EWA SZTORC
Kierownik techniczny - JERZY PRZYSTUPA
Kierownik administracji - AGATA BYKOWSKA
Pracownia stolarska - TADEUSZ STACH
Pracownia plastyczna - ANDRZEJ KRZYCZMONIK
Pracownia krawiecka - MAŁGORZATA JERZYKOWSKA
Oświetleniowcy - WIESŁAW HABEL, ARTUR RYBSKI
Akustycy - ARTUR WACHOWIEC, ŁUKASZ SZARY
Rekwizytor - KACPER SKRABSKI
Garderobiana - SANDRA TOMCZAK
Charakteryzatorka i garderobiana - KATARZYNA GEORGIEW
Montażyści dekoracji - WŁODZIMIERZ NĘDZA (brygadier),
RYSZARD ADAMIAK, RYSZARD POCIECHA
Magazyn kostiumów - STANISŁAWA JĘDRZEJEC
Technik ds. bhp, p.poż. - WŁODZIMIERZ NĘDZA
Zaopatrzeniowiec, kierowca - KAZIMIERZ PRYBICZY
Kierownik biura promocji i organizacji widowni - KAROLINA BIAŁAS
Organizatorzy widowni - BERNADETTA CIOCHOŃ, MAGDALENA DRZAZGA,
MONIKA HONKISZ, MARZENA KIEŁBASA, MAŁGORZATA MIKOS, JERZY MROŻEK
Specjalista ds. wizualizacji i reklamy - MACIEJ SROKA

TARNÓW

KULTURA.TARNÓW

TEATR IM. LUDWIKA SOLSKIEGO W TARNOWIE
INSTYTUCJA KULTURY MIASTA TARNOWA OD 1954 ROKU

64. SEZON ARTYSTYCZNY

ul. A. Mickiewicza 4, 33-100 Tarnów, sekretariat tel. (14) 688 32 88,
e-mail: sekretariat@teatr.tarnow.pl, www.teatr.tarnow.pl

REZERWACJE BILETÓW
Dział Promocji i Organizacji Widowni
ul. Mickiewicza 4, pokój nr 4 (w foyer), pon. - pt. 8.00 - 16.00
tel. kom. 784 976 025, (14) 688 32 87
promocja@teatr.tarnow.pl, organizacja@teatr.tarnow.pl,
kasabiletowa@teatr.tarnow.pl

SPRZEDAŻ BILETÓW
Kasa biletowa
ul. Mickiewicza 4, pokój nr 4 (w foyer), wt.- pt. 9.00 - 17.00
tel. 668 323 998, 784 976 025, (14) 6 88-32-87
oraz w weekendy na dwie godziny przed spektaklem

REDAKCJA PROGRAMU
Teatr im. Ludwika Solskiego w Tarnowie, wybór tekstów: Agata Zdziebłowska,
okładka/plakat: Aleksander Walijewski, zdjęcie do plakatu: Paweł Topolski.
Zdjęcie Agaty Biziuk - Marek Banyś. Portret Jadwigi Andegaweńskiej Marcello Bacciarelli,
portret Bony Sforzy i Anny Jagiellonki Lucas Cranach Młodszy.
Portrety królowych i zdjęcie ze str. 7 - domena publiczna.
Kalendarium praw kobiet na podstawie www.wikipedia.pl, skład: Maciej Sroka.

W spektaklu wykorzystano fragmenty następujących tekstów:
A. Mickiewicz *Dziady część II*
Kronika Galla Anonima
Kronika Wincentego Kadłubka
Modlitwa *Św Stanisławie wyproś u Boga łaski*
Księga Koheleta
List do Koryntian
Jan Długosz *Roczniki czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego*

TEATR IM. LUDWIKA SOLSKIEGO
W TARNOWIE
INSTYTUCJA KULTURY MIASTA TARNOWA OD 1954 ROKU